

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 11 (2023)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.11.16

Janusz Waligóra

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0001-7939-8936

Między mową a od-mową. O dwóch literackich obrazach transgatunkowej komunikacji

Człowiek wśród innych zwierząt

Justyna Schollenberger w swej znakomitej pracy poświęconej biologiczno-antropologicznym konsekwencjom wynikającym z teorii głoszonej przez autora *O pochodzeniu człowieka* zrećźnie wyłuskuje i formułuje jej sedno:

Człowiek poinformowany został przez Darwina o swym zwierzęcym pochodzeniu. Musi zakwestionować w sobie „tuziemca”, ponieważ u bram jego świata stoją setki gatunków zwierzęcych, domagających się uznania za jego krewnych¹.

Antyantropocentryczne, posthumanistyczne przesilenie², które obserwujemy w ostatnich dekadach, skłania nas do ponownego przemyślenia sposobu postrzegania człowieka i „jego innych”³. Podmiotowość człowieka nie została określona teleologicznie i *a priori* w sposób zewnętrzny wobec zastanej/zadanej rzeczywistości, ale wyłania się „ze świata”:

¹ J. Schollenberger, *Stworzenia Darwina. O granicy człowiek-zwierzę*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020, s. 16.

² Na ten temat istnieje ogromna literatura, przywołuję więc tylko kilka znanych prac: K. Krzysztofek, *Człowiek posthumanistyczny?*, „Kultura Współczesna” 1999, nr 1, s. 18-35; C. Wolfe, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, przeł. K. Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 125-153 (rozdział książki Wolfe’a: *What is Posthumanism?*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2010); E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 13-32; A. Barcz, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 60-79; R. Braidotti, *Po człowieku*, przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; P. Zawojski, *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia” 2017, nr 32, s. 68-76.

³ M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2021, s. 95.

Być ze świata [wyróżnienia w tekście – w zgodzie z oryginałem] oznacza, że między nami a światem nie ma jakościowej różnicy, którą musimy zakopać, by móc określić własną teorię jako antro-po-de-centralizującą. [...] Wreszcie, być ze świata oznacza też, że wszelkie dążenia – czy będą to dążenia do zespolenia, zlania, połączenia, czy do oddzielenia, izolacji, narcyzmu – są immanentne wobec świata, charakteryzują świat⁴.

Krótko mówiąc, nie sposób dziś człowieka odseparować od zwierzęcego dziedzictwa, przekreślić wspólnoty, której jest jednym z ogniw. Najpełniej ta wspólnota zaznacza się w rodzinie ssaków, zaś pośród nich między człowiekiem a szympansem. W świetle najnowszych badań coraz trudniej uchwycić jakościową różnicę między tym pierwszym a drugim i nie chodzi tu tylko o 98-procentową zbieżność genetyczną⁵. Obserwacje życia emocjonalnego i społecznego człekokształtnych, stosowania przez nie narzędzi, jak też wytwarzania pewnych wzorów kultury (coraz bardziej precyzyjnie rozpoznawanych w świecie szympanów) znacząco zbliżają nas do naszych „najbliższych krewnych”⁶. Zarówno im, jak i delfinom, przypisywany bywa status „osoby granicznej”, a bardziej rozwiniętym jednostkom po prostu „osoby”, co ma ogromne znaczenie moralne i praktyczne⁷.

Zbliżenie zachodzi z obu stron: małpy człekokształtne postrzegane są coraz bardziej jako protoludzie, zaś człowiek jako postmałpa czy też „trzeci szympan”⁸. Trudno zatem się dziwić, że kiedy dystans coraz bardziej się zmniejsza, wzmaga się pokusa, by nie tylko przyznać się do wypieranego długo pokrewieństwa – jak by napisała Wisława Szymborska, zacząć na nowo się sobie kłaniać (*Małpa*) – ale także bezpośrednio porozumieć się z naszym człekokształtnym krewniakiem.

⁴ Tamże, s. 26. Dłuższej i złożonej refleksji wymagałoby rozważenie, na ile ten model deskrypcji dotyczy podmiotu ludzkiego w sensie gatunkowym, a na ile odnosi się do poszczególnych jednostek, usytuowanych w określonej rzeczywistości historycznej, społecznej i kulturowej.

⁵ Dokładniejsze szacunki to np. 98,4 procent (J. Diamond, *Trzeci szympan. Ewolucja i przyszłość zwierzęcia zwanego człowiekiem*, przeł. i wstęp J. Weiner, Copernicus Center Press, Kraków 2019, s. 42) lub 98,5 procent (R. Dunbar, *Nowa historia ewolucji człowieka*, przeł. B. Kucharzyk, Copernicus Center Press, Kraków 2014, s. 37).

⁶ R. Fouts (i S.T. Mills), *Najbliżsi krewni. Jak szympansy uświadomiły mi, kim jesteśmy*, wstęp J. Goodall, przeł. A. Jankowski, „Media Rodzina”, Poznań 1999.

⁷ D. DeGrazia, *O byciu osobą poza gatunkiem Homo sapiens*, w: *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, przeł. M. Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 69, 76, 78 i nast. Nie oznacza to wszakże, że tylko one powinny być objęte regułami nowoczesnej etyki wobec zwierząt (innych niż ludzie). Byłoby to utwierdzeniem zasady „perfekcjonizmu” (łączenia regulacji prawnych z hierarchiczną klasyfikacją poziomu umysłowego danego osobnika) oraz podtrzymaniem „szowinizmu gatunkowego”. Zob. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018. Niemniej jednak szczególna pozycja małp człekokształtnych jako naszych bliskich krewnych znalazła odzwierciedlenie w programie Great Ape Project, którego twórcy, Peter Singer i Paola Cavalieri, czynią starania, by „włączyć je do »wspólnoty równych« posiadających podstawowe prawa, które muszą być chronione za pomocą przepisów legislacyjnych” (K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, przeł. P. Sadzik (przekład przejrzała A. Barcz), w: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, wersja elektroniczna, s. 16). Autorka odwołuje się do programowej deklaracji: P. Cavalieri, P. Singer, *A Declaration on Great Apes*, w: *The Great Ape Project*, red. P. Cavalieri, P. Singer, St. Martin’s Griffin, New York 1993, s. 4.

⁸ Zob. J. Diamond, *Trzeci szympan...*, dz. cyt.

Literacką figurą międzygatunkowego zbliżenia pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem innym niż człowiek są narracje o asymilacji i skutecznym obustronnym komunikowaniu się, które doskonale zna literatura dziecięca i młodzieżowa. W baśniach czy alegorycznych bajkach zwierzę mówi – zarówno do innych stworzeń tego samego lub odmiennego gatunku, jak i do człowieka. Jakim językiem? – pyta Janina Abramowska i (nie) udziela odpowiedzi: „Na to pytanie w bajce się nie odpowiada. Konwencja przyjmuje, że mówi i już. A znajomość konwencji powoduje, że się nad tym nie zastanawiamy”⁹.

Tego rodzaju fikcje mogą przebiegać w dwóch kierunkach. Pierwszy, od zwierzęcia do człowieka, realizuje się poprzez antropomorficzne wyobrażenie stworzenia, które nauczyło się rozumieć człowieka, zachowywać jak człowiek i funkcjonować między ludźmi. I tu, podtrzymując wątek małych człekokształtnych¹⁰, spośród galerii alegorycznych, parabolicznych, baśniowych, fantastycznych czy beletrystycznych postaci komunikujących się z człowiekiem (lub przynajmniej rozumiejących ludzką mowę)¹¹ warto przypomnieć ikoniczną (w podwójnym tego słowa znaczeniu) postać bohatera komiksów Henryka Jerzego Chmielewskiego – Tytusa. Z literatury światowej można z kolei przywołać serię powieściową Davida Brina, powstałą pod koniec XX w. i ukazującą wykreowane uniwersum określone mianem Uplift (Świat Wspomaganych). Pojawiają się w niej między innymi wspomagane neoszympanasy, istoty mówiące, o rozwiniętej inteligencji, które wykształciły w pełni ludzkie zdolności za sprawą interwencji technologicznych i genetycznych¹².

Drugi kierunek biegnie od człowieka do zwierzęcia, a realizacją tego modelu – abstrahując od bliźniaków znanych z rzymskiej mitologii – pozostają sieroce postaci przygarnięte przez opiekunczą (do pewnego stopnia) matkę naturę, jak Tarzan¹³ czy bohater *Księgi dżungli*¹⁴. Osobnym przypadkiem byłby potrafiący rozmawiać ze zwierzętami doktor Dolittle z powieści Hough Loftinga¹⁵. Jak pamiętamy, pomaga on różnym zwierzętom, w tym małpce Czi-Czi, a nawet wyrusza w podróż do Afryki, by uratować inne małpy, którym zagraża śmiertelna zaraza. Jeszcze innym wariantem byłaby opowieść o Erazmusie, bohaterze ekothrillera Petera Høega, małpie, która została sprowadzona do Londynu jako przedmiot naukowych (pseudo)eksperymentów. W rzeczywistości Erazmus okazał się przedstawicielem nieznanego gatunku człekokształtnych, na dodatek inteligentniejszym od człowieka, i pozwolił się przywieźć do Londynu, by uświadomić ludziom, że zmierzają ku samozagładzie¹⁶.

⁹ J. Abramowska, *Pisarze w zwierzyńcu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 128.

¹⁰ Zob. D. Piechota, *Bezdomne ciała zwierząt w bezdusznym ludzkim świecie. O małpach człekokształtnych w nowelistyce przełomu XIX i XX wieku*, „Maska” 2014, nr 22, s. 71–81. Autor koncentruje się na trzech opowiadaniach: *Małpie* Zygmunta Niedźwieckiego, *Nowym Tarzanie* Antoniego Langego oraz *Sprawozdaniu dla Akademii* Franza Kafki.

¹¹ J. Abramowska, *Pisarze w zwierzyńcu*, dz. cyt., rozdział: *Zwierzęta jak ludzie*, s. 127–147.

¹² Zob. np. D. Brin, *Wojna wspomaganych*, przeł. M. Jakuszewski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994.

¹³ E.R. Burroughs, *Tarzan wśród małp*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2016.

¹⁴ R. Kipling, *Księga dżungli*, przeł. J. Birkenmajer, ilustracje A. Wiczorkiewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.

¹⁵ H. Lofting, *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*, przeł. B. Adamczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

¹⁶ P. Høeg, *Kobieta i małpa*, przeł. H. Thylwe, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2003. Na temat ciekawego odwrócenia ekologicznego wątku (troska o wyginięcie zwierząt

Te dwa kierunki symbolizują również – znów mówiąc w dużym uproszczeniu – dwa modele relacji ze światem zwierzęcym. Pierwszy to formuła humanocentryczna, hierarchiczna i przemocowa, by nie rzec imperialna – zwierzę musi zostać ucłowieczone, by zdobyć jakie takie prawa, aby w ogóle pretendować do ludzkiego świata. Reprezentuje ono bowiem sferę niższości i podległości – dzikości, instynktów i nagiej fizjologii. Jedyne standardy (współ)istnienia wyznacza tu fantazmat ludzkiej normy cywilizacyjno-kulturowej. Człowiek przyjmuje wobec świata zwierzęcego pozycję kolonizatora, uzurpującego sobie prawo decydowania o tym, co ludzkie i nie-ludzkie, akceptowalne i nieakceptowalne, wartościowe i bezwartościowe, sensowne i bezsensowne. Słowem – decydowania o życiu i śmierci¹⁷. Taki też model świata demaskuje Franz Kafka w znanym opowiadaniu *Sprawozdanie dla Akademii*, któremu poświęcę nieco więcej uwagi.

Drugi model ma wymiar antyantropocentryczny – cechuje go pokora, otwartość, chęć poznania i gotowość uczenia się. We wspomnianych wcześniej książkach (Kiplinga i Loftinga) mamy do czynienia – jak pisze Grzegorz Leszczyński – z „mitologią ludzko-zwierzęcej wspólnoty opartej na wtajemniczeniu i poszanowaniu odmienności”¹⁸. Figura człowieka rozmawiającego ze zwierzęciem to jeden z tych kulturowych memów, jak dowodzi Mary Sanders Pollock, odwołując się do teorii Richarda Dawkinsa, których replikacja wpływa na kształtowanie się umysłu i postaw człowieka od jego najmłodszych lat¹⁹. Nie jest przypadkiem, że najsłynniejsza badaczka świata szympansego, Jane Goodall, zaczytywała się w lekturach, które ukazywały podmiotowość zwierząt (innych niż ludzie) i kształtowały jej stosunek do animalistycznego świata²⁰.

Nawet kiedy te przygodowe fantazje adresowane do dziecięcego czytelnika opisują kontakty wewnątrz społeczności zwierząt, posługują się mową i bezpośrednim dialogiem, czyli kodem i kanałem komunikacji, które były postrzegane jako najbardziej wydajne i drożne. I właśnie dwie literackie fikcje reprezentujące odmienne formy

przeformułowana w zapowiedź zagłady ludzkości) zob. A. Kałuża, *Los zwierząt – narracje o zagładzie i narracje o dyskryminacji*, w: *(Inne) zwierzęta mają głos*, red. D. Dąbrowska, P. Krupiński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 146–147. Uwagę zwraca również odważny wątek romansowy – Erazmus nie tylko szybko uczy się ludzkiego języka, ale też nawiązuje intymne relacje z kobietą, Madelene, która zachodzi z nim w ciążę.

¹⁷ Ponury obraz i druzgocącą krytykę podobnej wizji świata przedstawił Peter Singer w swej fundamentalnej pracy *Wyzwolenie zwierząt*. Spośród bogatej literatury problematyzującej kwestię praw zwierząt warto przywołać jedną z nowszych publikacji: S. Donaldson, W. Kymlicka, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. M. Wańkiewicz, M. Stefański, Oficyna 21, Warszawa 2018.

¹⁸ G. Leszczyński, „Zwierzęta pełne wolności drzemią spokojnie tej nocy”. *Podszyte dzieckiem biblijne bestiarium*, w: *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. A. Mik, P. Pokora, M. Skowera, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016, s. 26. Zdaniem Macieja Skowery, polemizującego z Alicją Baluch, nie oznacza to jednak animalocentrycznej, podmiotowej kreacji: „wyrastająca z ducha imperializmu powieść Brytyjczyka jest bowiem historią opowiedzianą z wyraźnie antropocentrycznej perspektywy, zaś jej tematem jest w istocie sytuacja egzystencjalna człowieka, a nie zwierząt” (M. Skowera, *Literackie spotkania istot podporządkowanych. Studium przypadku: „Miasteczko Ostatnich Westchnień” Grzegorza Gortata*, w: *Czytanie menażerii...*, dz. cyt., s. 57–58).

¹⁹ M.S. Pollock, *Storytelling Apes: Primatology Narratives Past and Future*, The Pennsylvania State University, Pennsylvania 2015, wersja elektroniczna, s. 56–57.

²⁰ Tamże, s. 57, 65. Zob. też: D. Tymowska, *Jane Goodall. Pani od szympanсів*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2020, s. 23.

kontaktu między człowiekiem a zwierzęciem innym niż człowiek (konkretnie małpą człekokształtną) chciałbym uczynić przedmiotem mojej refleksji. W związku z tym pragnę skupić się na czymś nieco innym niż możliwości (i przykłady) wygospodarowania dla zwierząt w literaturze nowego „miejsca w języku”, jak powiedziałyby Anita Jarzyna, która – podobnie jak wielu innych znakomitych badaczy sygnalizowanego zagadnienia – wnikliwie omówiła bogatą reprezentację tego rodzaju praktyk²¹. Skoncentruję się mianowicie na dwóch biegunowo usytuowanych zwierzęco-ludzkich aktach komunikacji zapisanych w literaturze. Pierwszy to przykład pozornej asymilacji, z którą mamy do czynienia w *Sprawozdaniu dla Akademii* Franza Kafki (1917)²², drugi – opis zaskakującego protestu goryle społeczności w ogrodzie zoologicznym, jaki przedstawia Kornel Filipowicz w opowiadaniu *Scena końcowa* (1977)²³. Ten drugi przykład, obraz milczącej odmowy, traktuję – zgodnie z sugestią narratora – jako komunikat równie wyrazisty i nabrzmiały znaczeniami, co elokwentny monolog cywilizowanego szympansa w opowiadaniu Kafki, choć w opowiadaniu Filipowicza milczenie zwierząt nie oznacza bynajmniej „zaprzestania mówienia”.

W obu tekstach chodzi o zwierzęta przemocą wyrwane ze swego środowiska naturalnego (z tym że przeszłość bohaterów opowiadania Filipowicza jest tylko sugerowana), i w jednym, i w drugim da się też rozpoznać nachylenie etyczne, w wyniku czego oskarżycielskie implikacje pod adresem człowieka nie są trudne do uchwycenia. Obie sytuacje odsyłają również do kategorii związanych z szeroko rozumianą rozrywką – widowiska, publicznej ekspozycji i widowni. W obu komunikacja jest jednokierunkowa i obie czynią centralnymi figurami małpy człekokształtne.

Czerwony Piotruś

Zarówno postać Czerwonego Piotrusia, jego tryb życia, jak też sama scena jego wystąpienia przed uczonymi akademikami wskazują na konkretne źródła Kafkowskich inspiracji²⁴. Od razu zaznaczam, że ten wątek będzie mnie interesował bardziej niż możliwe paraboliczne sensy utworu. Za prototyp monologującego w *Sprawozdaniu*

²¹ A. Jarzyna, *Post-koiné. Studia o nieantropocentrycznych językach (poetyckich)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019. Inne ważne publikacje z tego nurtu: *(Inne) zwierzęta mają głos*, dz. cyt.; *Zwierzęta i ludzie*, red. J. Kurek, K. Maliszewski, Miejski Dom Kultury „Batory”, Chorzów 2011; *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, t. 1: *Aspekt posthumanistyczny i transhumanistyczny* oraz *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, t. 2: *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014; *Zwierzęta, gender i kultura...*, dz. cyt.; *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. A. Barcz, D. Łagodźka, E-naukowiec, Warszawa 2015; A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016.

²² F. Kafka, *Sprawozdanie dla Akademii*, przeł. J. Kydryński, w: tegoż, *Wybór prozy*, przeł. L. Czyżewski i in., wstęp i oprac. Ł. Musiał, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2018, s. 407–418. Dalej jako SA, w nawiasie podaję skrót i numer strony.

²³ K. Filipowicz, *Scena końcowa*, w: tegoż, *Kot w mokrej trawie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, s. 98–109. Dalej jako SK, w nawiasie podaję skrót i numer strony.

²⁴ Mamy tu do czynienia z uchwytym tropem referencyjnym, co w przypadku kreacyjno-transformacyjnej prozy Kafki i jego zwierzyńca pełnego krzyżówek i hybryd należy do rzadkości. Zob. P. Pasieka, *Bestiarium Franza Kafki*, w: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn*

dla Akademii zwierzęcia (nawiasem mówiąc – czy wciąż „zwierzęcia“?), jak sugeruje Gregory Radick, wolno uznać słynnego szympansa Petera, który na początku XX w. był „gwiazdą” europejskich i amerykańskich scen²⁵.

Peterem zainteresował się amerykański psycholog Lightner Witmer, kiedy zobaczył go 1909 r. na scenie Boston Keith Theater. Witmer próbował rozwijać zdolności Petera, w tym uczyć go mowy za pomocą metod, które wypracował, zajmując się upośledzonymi dziećmi²⁶. Prezentował trenowanego szympansa przed szerszym gronem uczonych, demonstrując jego umiejętności, w tym wypowiedanie słowa „mamma”²⁷. Opublikował też w 1910 r. w lokalnym naukowym periodyku artykuł *A Monkey With A Mind*, w którym ogłosił Petera brakującym ogniwem ewolucji (*missing link*). Treść publikacji szeroko prezentował, wraz z poglądowymi zdjęciami, „New York Times”. Witmer zaprosił do współpracy dr. Hornadaya, dyrektora zoo w Bronksie, który badał pod kątem inteligencji innego szympansa, Consula. Samo określenie „Consul” funkcjonowało też nie tyle nawet jako imię własne, co międzynarodowa marka operująca wizerunkiem uczyłowieczonego szympansa i wykorzystująca go w celach handlowych. Stąd częsty podpis Consul Peter na rozmaitych materiałach reklamowych, widokówkach czy kartkach pocztowych przedstawiających szympansa ubranego jak człowiek oraz wykonującego ludzkie czynności²⁸.

w kulturze, t. 2, dz. cyt., s. 72 i nast. Autor artykułu koncentruje się na wybranych tekstach Kafki, ale akurat o *Sprawozdaniu dla Akademii* nie pisze.

²⁵ G. Radick, *Kafka's wonderful ape*, „The Times Literary Supplement” 2019, nr 6048, <https://www.the-tls.co.uk/articles/kafkas-wonderful-ape-red-peter/> [dostęp: 2022/03/10].

²⁶ M. Trojan, *Na tropie zwierzęcego umysłu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, wersja elektroniczna, s. 43.

²⁷ *The Psychologist and the „Missing Link”*, <https://drvitelli.typepad.com/providentia/2017/12/the-psychologist-and-the-chimpanzee.html> [dostęp: 2022/03/16].

²⁸ Podobny los spotkał Jenny, samicę orangutana, którą obserwował w londyńskim zoo Karol Darwin. Jak pisze Schollenberger, była ona „gwiazdą londyńskiego ogrodu: na przykład przebrana w ludzkie ubrania piła ku ucieście widzów herbatę z filiżanki” (J. Schollenberger, *Stworzenia Darwina...*, dz. cyt., s. 317). Co ciekawe, angielski przyrodnik używał tego rodzaju obrazków jako argumentu na rzecz pokrewieństwa ludzi i zwierząt: „Niektóre małpy piją z przyjemnością herbatę, kawę i gorące napoje, a nawet – jak sam widziałem – chętnie palą tytoń” (K. Darwin, *O pochodzeniu człowieka*, przeł. L. Masłowski, Księgarnia Polska A.D. Bartoszewicza i M. Biernackiego, Lwów 1884, s. 16).

Wątek przebierania zwierząt, w tym wypadku małp człekokształtnych, w ludzkie ubrania i uczenia ich typowo ludzkich zachowań wymaga z pewnością osobnej refleksji. Warto zadać pytanie, dlaczego mieszczańska publiczność uznawała (uznaje?) tego rodzaju maskarady za wyborną rozrywkę? Co kryje się za dreszczykiem emocji, jakie wywołują podobne widowiska? Czy jest w tym element uznania dla zwierzęcia zdolnego upodobnić się do człowieka, czy raczej samozadowolenie człowieka, który rzekomo potrafi podźwignąć „dzięką małpę” do cywilizowanych standardów? Uczyłowieczona (zewnętrznie) istota pozostaje przy tym zaledwie imitacją człowieka, nie tracimy zatem nic ze swej przewagi nad „cyrkowym dziwolągiem”.

W tym kontekście w stan podejrzania należy postawić każde „patrzenie na zwierzęta” (nawiązując do znanego eseju Johna Bergera), które je degraduje i uprzedmiotawia. Samą instytucję zoo można postrzegać jako mieszczańską replikę dworskiej menażerii, a tym samym replikę demonstracji władzy nad zwierzętami, której w procesie demokratyzacji zapragnął prosty mieszczuch. Zob. J. Berger, *Po cóż patrzeć na zwierzęta?*, w: tegoż, *O patrzeniu*, przeł. S. Sikora, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1999, s. 29. John Berger opisuje też ogród zoologiczny jako galerię (żywych) obrazów (tamże, s. 33).

Nawiasem mówiąc, wspomniany dyrektor zoo zasłynął również tym, że przetrzymywał w domu dla małp człekokształtnych Pimeja, który nazywał się Ota Benga. Młody Pimej w 1906 r. został umieszczony z orangutanami jako satyra na darwinizm. Dano mu łuk i strzały dla ewentualnej obrony przed małpami. Sensacyjne widowisko skończyło się po dwudziestu dniach, zapewne dlatego, że Ota Benga zamiast bronić się przed orangutanami, strzelał z łuku do tłumnie gromadzącej się publiczności, która stroiła sobie z niego żarty. Tragiczne losy młodzieńca, który dziesięć lat później popełnił samobójstwo, to temat na osobny artykuł²⁹.

„Cudowny szympans” Peter, jak przypomina Radick, pojawił się również w Pradze, w sezonach 1908/1909 oraz w 1913 r. w Teatrze Rozmaitości (the Variety Theatre), o czym donosiła miejscowa prasa. W tym kontekście zrozumiała staje się niejasna uwaga Czerwonego Piotrusia na temat swego imiennika, „małpiego zwierzaka Piotrusia, który zdechł ostatnio i tu i ówdzie był znany” (SA, 409). W angielskim tłumaczeniu – korzystam tu z omówienia Radicka – jest ona bardziej czytelna, ponieważ mowa w nim wprost o „małpie występującej” (w domyśle: na scenie): „the performing ape Peter, who died not so long ago and had some small local reputation”³⁰. I jeszcze jeden trop – w kwietniu 1917 r., a więc w czasie, gdy Kafka pracował nad swoim opowiadaniem, w dodatku do praskiego pisma „Prager Tagblatt” ukazały się rzekome wspomnienia szympansa Consula, który opowiadał dzieje swej smutnej przemiany ze szczęśliwej małpy w nieszczęśliwego scenicznego artystę.

Jeszcze innym tropem, odwołując się do opowiadania Kafki, podążyła Elisabeth Costello, bohaterka *Żywotów zwierząt* Johna Maxwella Coetzee. Koncentruje się ona w swym wykładzie na postaci niemieckiego uczonego, Wolfganga Köhlera, który badał zachowania szympansów chwypanych w Afryce i wykorzystywanych w rozmaitych eksperymentach³¹. Costello dużo uwagi poświęca Sułtanowi, którego Köhler poddawał różnym testom na inteligencję³². Pisarka przyjmuje szympansią perspektywę, ostentacyjnie i prowokacyjnie antropomorfizując Sułtana i jego sposób postrzegania

Warto dodać – odwołując się do przemyśleń jednego z bohaterów wspomnianej wcześniej powieści *Kobieta i małpa* Petera Høega – że infantylny sposób postrzegania zwierząt umieszczonych w ogrodzie zoologicznym pozostaje w głębokiej opozycji do tego, co daje się zaobserwować w realnym środowisku dzikich zwierząt funkcjonujących na wolności (zjadanie się nawzajem, dominacja silniejszych osobników, pożeranie przez samców cudzego potomstwa itp.). Mieszkańskie oczekiwania przypominają nastawienie dziecka w sklepie z zabawkami: „Adam wiedział, że ludzie chcą oglądać łaknące pieszczot tygrysiątka, sympatyczne niedźwiadki, rozmowne foki, komunikatywne pawiany, lubiące dzieci słonie i mieć uczucie wszędzie obecnej, pozytywnej kontroli” (tamże, s. 140). Por. J. Berger, *Po cóż patrzeć na zwierzęta?*, dz. cyt., s. 30–32.

²⁹ T. Delaney, „Ota Benga (ca. 1883–1916)”, *Encyclopedia Virginia*, Virginia Humanities (22 Dec. 2021), <https://encyclopediavirginia.org/entries/benga-ota-ca-1883-1916/> [dostęp: 2022/07/26]; P. Newkirk, *Spectacle: The Astonishing Life of Ota Benga*, Amistad Press, New York 2015; A. Wiczorkiewicz, *Ludzki okaz na czterech scenach*, „Czas Kultury” 2007, nr 6, s. 23–35. Pokazywanie w XIX-wiecznych ogrodach zoologicznych czarnoskórych niewolników jest tematem powieści Mateusza Chudzickiego *Ludzkie zoo* (Szczecin 2018).

³⁰ Cyt. za: G. Radick, *Kafka's wonderful ape...*, dz. cyt.

³¹ J.M. Coetzee, *Żywoty zwierząt*, przeł. A. Dobrzańska-Gadowska, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 38–39.

³² Maciej Trojan wielokrotnie podkreśla zasługi uczonego dla rozwoju badań nad inteligencją i psychiką zwierząt. Zob. M. Trojan, *Na tropie zwierzęcego umysłu*, dz. cyt., s. 19, 77–79, 98.

sytuacji, zaś dopowiadane przez nią procesy myślowe i stany emocjonalne szympansa stają się aktem oskarżenia człowieka. Choć opowiadanie Kafki służy jej poniekąd jako pretekst, by stanąć w obronie prześladowanych zwierząt, nie kłóci się to z wymową tekstu odbieranego nieparabolicznie jako oskarżycielski monolog ucłowieczonego szympansa na temat jego bolesnych kontaktów z ludźmi (postrzelenie, schwytanie, uwięzienie, tortury, „nauka”, ograniczony wybór, przymus odgrywania zadanej roli itp.).

Nie znaczy to bynajmniej, że Costello zupełnie ignoruje możliwość parabolicznej lektury *Sprawozdania*. Odnosi wszak kreację bohatera do postaci samego Kafki, sugerując, że wolno w niej widzieć autoportret pisarza jako osoby odmiennej, wyobcowanej, która spośród wszystkich ludzi „czuje się najmniej bezpiecznie w swojej ludzkości”³³. Podąża w ten sposób dobrze przetartym szlakiem interpretacji twórczości Kafki jako opowieści o wyalienowaniu jednostki³⁴. Nie przeszkadza jej to w poszukiwaniu śladów zdeformowanej rzeczywistości, która wyłania się palimpsestowo z Kafkowskiej groteski. Bohaterka *Żywotów zwierząt* sama tę groteskowość podbija, dookreślając wygląd bohatera, o którym w tekście Kafki nie ma przecież mowy, i utrzymując ironiczny ton narracji, kiedy wciela się w monologującą postać:

Teraz, kiedy już tu jestem, mówi Czerwony Piotruś, ubrany we frak i muszkę oraz w czarne spodnie z wyciętą w siedzeniu dziurą, przez którą wystaje mój ogon [...], tak więc teraz, gdy się tu znalazłem, co właściwie mam robić? Czy mam jakiś wybór? Jeżeli nie poddam swoich wywodów prawom rozumu, czymkolwiek on jest, czy pozostanie mi coś innego, jak tylko zacząć bełkotać, skakać, przewrócić szklankę z wodą i zrobić z siebie małpę, ogólnie rzecz biorąc?³⁵

Opowiadanie Kafki, jeśli podjąć ten wątek skargi i przyjąć za dobrą monetę reguły funkcjonowania wykreowanej rzeczywistości, przybliży nam kondycję psychiczną, zaburzoną tożsamość i dwuznaczny status społeczny narratora-bohatera. W istocie sprawozdanie wygłaszane przed gronem dostojnych akademików³⁶, z uwagi na kwestie formalno-stylistyczne oraz faktyczną intencjonalność mówiącego, trudno nazwać sprawozdaniem. To raczej ironiczny, przesiąknięty goryczą, a nawet rozpaczą³⁷, monolog

³³ J.M. Coetzee, *Żywoty zwierząt*, dz. cyt., s. 43.

³⁴ J. Taubes, *Kafka*, przeł. A. Serafin, „Kronos” 2013, nr 1, s. 206–207. Z recepcją dzieła Kafki eksponującą głównie samotność, poczucie winy i wewnętrzną rozpacz polemizują Gilles Deleuze i Félix Guattari, akcentując jego radosną i zaangażowaną postawę wobec życia (G. Deleuze, F. Guattari, *Kafka. Ku literaturze mniejszej*, przeł. A.Z. Jaksender, K.M. Jaksender, Wydawnictwo Eperons-Ostrogi, Kraków 2016, s. 162–165).

³⁵ J.M. Coetzee, *Żywoty zwierząt*, dz. cyt., s. 33. Dla porządku warto zaznaczyć, że wyobraźnia poniosła bohaterkę, ponieważ szympansy, jak inne człekokształtne, nie mają ogonów i ani Witmerowski Peter, ani Czerwony Piotruś nie musieli wycinać dziur w swych eleganckich ubraniach.

³⁶ Z sytuacją *à rebours* mamy do czynienia w powieści Pierre’a Boulle’a *Planeta małp* (1963), w której to człowiek jako reprezentant istot niższych przemawia przed akademicką społecznością małp człekokształtnych, by dowieść swego... no właśnie, przecież w tym kontekście nie „człowieczeństwa”, ale raczej bycia w dostatecznym stopniu istotą inteligentną, komunikującą się, cywilizowaną. Także wątek erotyczny (związek bohatera z piękną „dzikuską”) można zestawiać ze stosunkami łączącymi Czerwonego Piotrusia z „małą, na wpół wytresowaną szympansiczką”.

³⁷ Ź. Nalewajk, *Ironia jako alternatywa rozpacz*. *Krytyka kultury w „Sprawozdaniu dla Akademii” Franza Kafki*, „Tekstualia” 2008, nr 3 (14), s. 69, 76–77.

złamanej istoty o zaburzonej podmiotowości. Wskazując z kolei na potencję paraboliczną tekstu, trzeba go uznać za typową dla Kafki animalistyczno-ludzką przypowieść o wyrafinowanej retoryce.

Niepewne usytuowanie ontologiczne Czerwonego Piotrusia jako mówiącego szympansa znajduje wyraz na kilku płaszczyznach. Oczywiście najbardziej rzuca się w oczy stan zawieszenia między zwierzęcą przeszłością, do której bohater utracił już dostęp i z której mimo szczerych chęci nie potrafi zdać relacji³⁸, a docelowym człowieczeństwem³⁹, którego z rozmaitych powodów nie jest w stanie w pełni osiągnąć, ale też do którego nie zgłasza nawet pretensji, ponieważ człowieczeństwo, parafrazując Maksima Gorkiego, „nie brzmi dumnie”. Może dlatego bohater nigdy nie mówi o sobie jako ludzkiej istocie⁴⁰.

Niemniej jednak monolog, który Piotruś wygłasza, emanuje wrażeniem skondensowanej wewnętrznej podmiotowości, świadomej swych ograniczeń i osiągnięć, swego rozdarcia i upadku (przy pozorach wzlotu). Gra dominacji i uległości rozciąga się także na inne aspekty egzystencji Piotrusia – jest zależny od widowni, nad którą jednocześnie jako gwiazda estrady ma niejaką władzę, zwłaszcza gdy zaprasza się go na bankiety czy „miłe towarzyskie spotkania”. Jego impresario czuwa w przedpokoju i przychodzi na każde wezwanie. Noce umila mu pokorne stworzenie, „mała, na pół wytresowana szympansiczka”, której nie chce oglądać za dnia, „ma [ona] bowiem w spojrzeniu obłęd zahukanego, tresowanego zwierzęcia”⁴¹. Egzystencja bohatera to także w każdym wymiarze oscylacja między bliskością i obcością, oczywiście z przewagą tej drugiej, czego efektem jest dojmujące poczucie samotności.

Adaptacja Czerwonego Piotrusia do nowej rzeczywistości okupiona była poniżeniem i cierpieniem, które sam bohater po fakcie, patrząc z ludzkiej perspektywy, ironicznie usprawiedliwia. Jednak opisy warunków życia w niewoli i tortur przeczą

³⁸ Keri Weil zauważa, że *Sprawozdanie dla Akademii* stawia problem autentyczności zwierzęcego upodmiotowienia, „dostępu do zwierzęcia” i potencji komunikacyjnej języka, jakim miałyby się wyedukowane przez człowieka zwierzęta posługiwać. Zob. K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom...*, dz. cyt., s. 18.

³⁹ Deleuze i Guattari opisują ten proces w kategoriach „deterytorializacji” (G. Deleuze, F. Guattari, *Kafka...*, dz. cyt., s. 74–75).

⁴⁰ Por. Z. Elmarsafy, *Aping the Ape: Kafka's „Report to an Academy”*, „Studies in 20th & 21st Century Literature” 1955, t. 19, nr 2, s. 164.

⁴¹ Ten osobisty, intymny wątek, który kłóci się z oficjalną formułą sprawozdania, zdaje się wyprzedzać niewypowiedziane pytanie słuchaczy Czerwonego Piotrusia (jego widowni, a może również czytelników opowiadania) – co z życiem seksualnym bohatera? W tak pomyślanym pytaniu kryje się obsceniczny i bulwersujący, a zarazem ekscytujący dla żadnych sensacji umysłów domysł: czy szympans nawiązał kontakt seksualny z kobietą? Kwestia podniety erotycznej, jaką mała odczuwa na widok kobiety, była tematem refleksji Darwina, który o podobnym zachowaniu „czwororękich” pisał z odrazą: „nie ma nic wstrętniejszego”. J. Schollenberger, *Stworzenia Darwina...*, dz. cyt., s. 326. Badaczka, odwołując się do prac Gowan Dawson oraz Gilian Beer, zwraca uwagę na przedmiotowy, zmaskulinizowany charakter dyskursu (zwłaszcza wiktoriańskiego) na temat kobiet jako obiektów zagrożonych małą, a nie szerszą samczą pożądlivością (tamże, s. 332). Interesującym odwróceniem tej optyki jest wątek młodych szympansic pozostających pod opieką Rogera Fouts, oglądających magazyny z przystojnymi młodzieńcami oraz zalecających się (na swój sposób) do studentów współpracujących z uczynym (R. Fouts, *Najbliżsi krewni...*, dz. cyt., s. 298, 340).

lekkim tonowi i wskazują na traumatyczne doświadczenia⁴². Wymownymi znakami granicznych przeżyć są także blizny po kulach. Każda z nich pełni inną funkcję. Ślad na policzku posłużył do nadania bohaterowi przydomka „Czerwony Piotruś” – znie-nawidzonego imienia, które stawia go w jednym szeregu ze wspomnianym wcześniej szympansem Peterem⁴³. Bohater wyrzeka się tego pokrewieństwa i mówi o swym imienniku z pogardliwą wyższością: „małpi zwierzak”, który „zdechł ostatnio”. Jego „ja” utwierdza się w nowej cywilizowanej tożsamości poprzez wyczulenie na różnice dzielące go od „prymitywniejszych” przedstawicieli gatunku⁴⁴.

Druga blizna znajduje się – co charakterystyczne dla Kafki⁴⁵ – w okolicy biodra. Ta rana była ciężka i sprawiła, że Piotruś kuleje. Nie została nam przedstawiona z tak detaliczną brutalnością jak rana chłopca w *Lekarzu wiejskim*⁴⁶, jest to ponadto rana zablizniona, właściwie ślad po niej. Blizna każe pamiętać o sytuacji granicznej odmieniającej tryb egzystencji bohatera – momencie agresji, wtargnięcia, zranienia. Wdarcie się inności (obcości) oznacza, że naruszona została integralność zwierzęcego podmiotu⁴⁷; odtąd zaczyna się naznaczona bólem nauka „człowieczeństwa”. Zastanawia gorliwość, z jaką Piotruś prezentuje przed ludźmi ów ślad. Nieobyčajność gestu obnażenia wygląda na prowokację, jednak chodzi tu o coś więcej. Blizna po kuli zmieniła estetykę ciała i wzmocniła świadomość cielesności jako takiej. Szpeci teraz, a może ozdabia wypielęgowane futro. Zapisuje ludzkie w nie-ludzkiem. Jest przepustką do sumień, niewinną ofiarą poniesioną w imię wątpliwego człowieczeństwa.

Ścieżka edukacyjna, jaką przemierzył zniewolony szympan, wiodła poprzez tresurę i przemoc. Najsmutniejsze jest to – zdaje się mówić narrator *Sprawozdania* – że bezwiednie przyswajamy sobie ów opresyjny mechanizm i adaptacja do kulturowego *habitusu* (tu Bourdieu spotyka się z Freudem) polega w rezultacie na tym, że sami zadajemy sobie cierpienie. Skalę tego zjawiska dobrze oddaje z pozoru lekki, obrazowy opis procesu uczenia się, który w istocie wyostrza dramatyczne skutki prezentowanego mechanizmu:

⁴² Co potwierdza zasadność łączenia dwóch obszarów refleksji: *animal studies* i *trauma studies*. Zob. K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom...*, dz. cyt., s. 18. Wstrząsającą kroniką szympanich traum jest książka Andrew Westolla, *Szympany z azylu Fauna. O przetrwaniu i woli życia*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013. Istotne ustalenia na temat traumy zwierzęcej oraz objawów PTSD u szympanów (i słoni) poczyniła Gay A. Bradshaw w ramach badań określanych mianem psychologii transgatunkowej. Zob. G.A. Bradshaw i in., *Building an Inner Sanctuary: Complex PTSD in Chimpanzees*, „Journal of Trauma & Dissociation” 2008, nr 9(1), s. 9–34; G.A. Bradshaw i in., *Developmental Context Effects on Bicultural Post-Trauma Self Repair in Chimpanzees*, „Developmental Psychology” 2009, t. 45(5), s. 1376–1388.

⁴³ Zob. Z. Elmarsafy, *Aping the Ape...*, dz. cyt., s. 162.

⁴⁴ To poczucie wyższości, jakiego nauczył się Czerwony Piotruś, przypomina reakcję szympanicy Washoe, która po kilku latach przebywania w komfortowych warunkach wśród przyjaźnie nastawionych ludzi została umieszczona w surowej klatce w otoczeniu innych, agresywnie zachowujących się szympanów. Zapytana przez opiekuna, kim są jej nowi sąsiedzi, określiła ich najbardziej pogardliwym pojęciem, jakie sobie przyswoiła: „czarne robaki” (R. Fouts, *Najbliżsi krewni...*, dz. cyt., s. 144).

⁴⁵ M. Hekselman, *Mikrokosmos rany. Granica u Kafki*, „Teksty Drugie” 2013, nr 6, s. 259.

⁴⁶ Zob. inspirujące omówienie tego wątku M.P. Markowski, *Kafka. Rana i doświadczenie*, w: tegoż, *Życie na miarę literatury*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2009, s. 322–324.

⁴⁷ M. Hekselman, *Mikrokosmos rany...*, dz. cyt., s. 261, 267.

Uczymy się bez względu na wszystko. Nadzorujemy się sami batem, rozdieramy sobie ciało przy najmniejszym oporze. Moja małpia natura uchodziła ze mnie, koziołkując, uciekała na łeb, na szyję, tak że mój pierwszy nauczyciel sam prawie od tego zmałpiał i musiał wkrótce porzucić lekcje, żeby się leczyć w domu obłąkanych (SA, 417).

Z drugiej strony bohater przypomina dziką istotę, która została nie tyle oswojona, co przemielona przez cywilizację, a następnie umieszczona w rejestrze przewidzianym dla podobnych, osieroconych i nienormatywnych postaci – w przemyśle rozrywkowym. Modelem działania świata ludzi jest w tym wypadku tresura, a miejscem docelowym cyrk i kabaret. Piotruś jest jak oswojony Indianin z noweli Henryka Sienkiewicza *Sachem*, który zabawia żądną wrażeń publiczność. Różnica polega na tym, że Kafka, posługując się pierwszoosobową narracją, przesunął refleksję bohatera na poziom *meta*, obdarzając go świadomością swej kondycji i retorycznymi kompetencjami⁴⁸.

Czerwony Piotruś w opowiadaniu Kafki, szympanś kształtowany na podobieństwo człowieka, zyskuje status istoty, której obecność i przemiana za sprawą gry odmienności i podobieństwa uruchamia efekt zwierciadła (a nawet dwóch opozycyjnych zwierciadeł⁴⁹) lub też, jak powiedziała by Giorgio Agamben, „maszyny antropologicznej”⁵⁰. Jego historię można traktować jako specyficzny przypadek antropogenezy⁵¹ zachodzący w skondensowanym ontogenetycznym wymiarze, to znaczy w obrębie rozwoju pojedynczej istoty, za sprawą czynników zewnętrznych (czyli interwencji człowieka). Antropogeneza ma skokowy charakter i odbywa się w przyspieszonym tempie, tak

⁴⁸ Podobny pozostaje natomiast ironiczny ton obu opowieści, choć u Sienkiewicza to wewnętrzny narrator jest jego dysponentem. Ironia nie jest tu tak subtelna jak u Kafki, ale spełnia z nawiązką swe zadanie. Także triumf towarzyski „dzikiego” bohatera przypomina sceny dyskontowania swej popularności przez Czerwonego Piotrusia: „Po przedstawieniu sachem pił piwo i jadł knedle »Pod Złotym Słońcem«. Otoczenie wpływ widocznie wywarło. Zyskał wielką popularność w Antylopie, zwłaszcza u kobiet. Robiono nawet plotki...” (H. Sienkiewicz, *Sachem*, „Wolne Lektury”, s. 6, online: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/sienkiewicz-sachem.pdf> (dostęp: 2022/03/16)).

⁴⁹ Zob. Z. Elmarsafy, *Aping the Ape...*, dz. cyt., s. 160. Badacz, postrzegając kreację Czerwonego Piotrusia jako parabolę sytuacji pisarza, opisuje małpie „ja” jako „odbicie schwyte między dwa opozycyjne lustra”. Mówi dalej w tym kontekście o dwóch komponentach tożsamości Piotrusia, formatywnym i performatywnym. Pierwszy wiąże się z pobytem w klatce i „przełgądaniem się” w postawach i zachowaniach marynarzy. Drugi jest odgrywany w przedstawieniu przed publicznością.

⁵⁰ G. Agamben, *Otwarte (fragmenty)*, przeł. P. Mościcki, „Krytyka Polityczna” 2008, nr 15, s. 124–138. Komentarze do koncepcji włoskiego filozofa i jej objaśnienia – zob. np.: K. Chrobak, *Jak unieruchomić antropologiczną maszynę? O ekskluzywnym i inkluzywnym pojęciu człowieka*, https://www.academia.edu/5750983/Jak_unieruchomi%C4%87_antropologiczn%C4%85_maszyn%C4%99_O_ekskluzywnym_i_inkluzywnym_poj%C4%99ciu_cz%C5%82owieka (dostęp: 2022/06/15); M. Bakke, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, s. 24; M. Calarco, *Zoografie. Kwestia zwierzęca od Heideggera do Derridy*, przeł. P. Sadzik, P. Szaj, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2022, s. 106–116; J. Schollenberger, *Stworzenia Darwina...*, dz. cyt., s. 52–56.

⁵¹ Ł. Musiał, *Kafka. W poszukiwaniu utraconej rzeczywistości*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011, s. 207. Autor wykorzystuje w książce ustalenia poczynione wcześniej w artykule: Ł. Musiał, *ZwierzoczeńkoKafka*, „Konteksty” 2009, nr 4, s. 69–75.

że możemy zaobserwować, jak „zwierzęce” ulega wyparciu przez „ludzkie”. Przemiana nie jest jednak całkowita, niezmieniona pozostaje wszak szympansia powierzchowność bohatera, co zresztą – paradoksalnie – stanowi o jego odrębności i atrakcyjności.

Namysł antropologiczny wiedzie tu oczywiście ku gorzkim konstatacjom i wydobyla negatywne atrybucje człowieczeństwa – dominację, uzurpację, bezinteresowną i interesowną przemoc posuniętą do okrucieństwa, wątpliwy autorytet nauki i racjonalności, hipokryzję i niekonsekwencję jako nieodłączne składniki ludzkich systemów etycznych, upodobanie do taniej sensacji i rozrywki (nowoczesny *homo ludens*) jako znak rozpoznawczy i jeden z istotniejszych mechanizmów rozwojowych ludzkiej cywilizacji. Jest zatem opowieścią, która zawstydzą, co zgadza się z uwagami Waltera Benjamina o wstydzie jako „najmocniejszym geście Kafki”⁵².

Sprawozdanie czytane jako parabola, a więc swoista diagnoza kondycji wyjątkowej jednostki ludzkiej (pisarz⁵³), pewnej społeczności (Żydzi asymilujący się z kulturą Zachodu) czy człowieka w ogóle, i przekładane na system relacji międzyludzkich wnosi również istotne treści filozoficzne. Nie chcąc powielać istniejących odczytań i odciągać uwagi od głównego wątku rozważań, zauważmy tylko, że treści te dotyczą zagadnienia wolności⁵⁴, krytyki kultury czy pojmowania egzystencji jako naśladownictwa i spektaklu⁵⁵. Kafka powraca w historii o Czerwonym Piotrusiu do problematyki tresury i winy⁵⁶, ale dramatyczne pytanie z *Procesu* o kondycję człowieka, na którym ciąży niezrozumiały wyrok, można teraz sprofilować inaczej: „Jak może być zwierzę (inne-niż-człowiek) w ogóle winne?”⁵⁷.

Goryle w klatce

Wymowa kluczowego zdarzenia w reportażowym opowiadaniu Kornela Filipowicza *Scena końcowa* zdaje się sytuować na drugim biegunie parabolicznej fikcji Kafki. O ile Czerwony Piotruś został postawiony przed wyborem: ogród zoologiczny albo kabaret i pierwszy treser w Hamburgu, goryle w tekście Filipowicza nie mają nawet takiej alternatywy i trafiają do jednego z europejskich zoo. Już z definicji placówka tego rodzaju jawi się jako miejsce pozornej edukacji i wątpliwej rozrywki, w istocie przestrzeń dominacji i przemocy. Zdaniem badaczy z kręgu *animal studies* (choć nie tylko ich) to, czego uczą nas ogrody zoologiczne, jest „nieprawdziwe i niebezpieczne”, i lepiej, żeby zostały zlikwidowane⁵⁸.

⁵² W. Benjamin, *Franz Kafka*, w: tegoż, *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, oprac. H. Orłowski, przeł. K. Krzemieniowa, H. Orłowski, J. Sikorski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, s. 194.

⁵³ Zob. Z. Elmarsafy, *Aping the Ape...*, dz. cyt., s. 160.

⁵⁴ M. Pytko, *Narracje zwierzęce Franza Kafki*, praca magisterska napisana pod kierunkiem Tadeusza Komendanta, Warszawa 2015, s. 54–56, https://www.academia.edu/31007651/Narracje_zwierzece_Franza_Kafki [dostęp: 2022/03/20]; K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom...*, dz. cyt., s. 24.

⁵⁵ Zob. Ż. Nalewajk, *Ironia jako alternatywa rozpaczy...*, dz. cyt., s. 71, 74–75.

⁵⁶ Ł. Musiał, *Kafka...*, dz. cyt., s. 209–210.

⁵⁷ Por. „Jak może być człowiek w ogóle winny?” (F. Kafka, *Proces*, przeł. B. Schulz, J. Szelińska, w: tegoż, *Wybór prozy*, dz. cyt., s. 337).

⁵⁸ Zob. D. Jamieson, *Przeciwko ogrodom zoologicznym*, w: *W obronie zwierząt*, dz. cyt., s. 207. Podobnie w krytyczny sposób wypowiada się na temat ogrodów zoologicznych Zofia

Filipowicz, który traktuje zwierzęta jako „równoprawnych partnerów człowieka”⁵⁹, również podaje w wątpliwość zalety tej instytucji. Pierwszoosobowy narrator, relacjonując swoje odwiedziny we wspomnianej (choć niedookreślonej) placówce, koncentruje się na zaskakującym zachowaniu wielkich człekokształtnych małp, które wzbudza duże zaniepokojenie otoczenia. Goryle, tak do tej pory przewidywalne, nagle zastygają w bezruchu. Narrator stylizuje obraz na rzeźbiarską kompozycję:

Ciała skamieniałe jak rzeźby. Ciała oparte o gładkie ściany w pozycji męczącej samoudręki. Dzieci znieruchomiałe w ramionach matek. Głowy podparte rękami. Oczy otwarte, ale odwrócone od nas, ludzi, zapatrzone w jakąś rysę na ścianie, w plamkę, lub po prostu w nic. Ręce i nogi beczynne. Dłonie przegięte w nadgarstku, zawieszony w geście, który wyraża bezradność, bezzisłą, beznadzieję (SK, 105–106).

Niepokojącą statyczność tej sceny zakłóca na moment poruszenie się gorylątką, lecz natychmiastowa reakcja matki tylko utwierdza zwiedzającego w przekonaniu, że to świadomy protest, a nie przypadkowe zachowanie: „Oto w jakiejś chwili siedzące w objęciach matki gorylątko odwróciło głowę, aby spojrzeć na nas, ludzi – ale ręka matki natychmiast zakryła, zasłoniła mu oczy i odwróciła jego głowę do ściany” (SK, 105).

Odmowa, niczym strajk głodowy, obejmuje również nietknięte jedzenie, które piętrzy się w plastikowych naczyniach. To wszystko razem odczytuje bohater jako „zbiorową demonstrację”, choć nie do końca wiadomo, w kogo wymierzoną. W opozycji do prezentowanego znieruchomienia opisuje jednocześnie inne małpy w pawilonie – ruchliwe, skaczące, wdzięczące się bezrefleksyjnie do publiczności: „Ich chwile zadumy – i one je miały – były za krótkie, aby powstać w nich mogła myśl ciągła” (SK, 107).

Potwierdzeniem subiektywnych ocen i odczuć zwiedzającego jest reakcja władz zoo i stosownych służb. Znienacka pojawiają się dwa samochody, grupa mężczyzn wchodzi pośpiesznie do pawilonu, zdyszany strażnik przeciska się w stronę oddzielonych grubą szybą zwierząt. W efekcie ekspozycja zostaje zamknięta, a zwiedzający wyproszeni z pomieszczenia.

Efekt ciszy/milczenia, zjawisko często analizowane nie tylko przez językoznawstwo i literaturoznawstwo, ale też wiele innych nauk⁶⁰, pojawia się tu na poziomie fabuły. Nie chodzi więc o aporie językowej reprezentacji doświadczenia, poetykę lub retorykę milczenia czy problematyzowanie kwestii języka jako takiego. Uwaga narratora skupia się na wydarzeniu naruszającym codzienny porządek rzeczy, przez co powstaje napięcie między biernością a aktywnością działających podmiotów, znieruchomieniem a krzątaniem, ciszą a hałasem. Narrator interpretuje całą sytuację jako formę komunikacji zwierząt nie-ludzkich z człowiekiem, a ściślej mówiąc – jej negacji.

Milczenie goryli nie oznacza oczywiście, że wcześniej przemawiały do ludzi albo też że nie udzielają odpowiedzi na zadane pytanie. Trzeba je rozumieć metaforycznie,

Jakubowicz-Prokop, *Zoptykon: O zwierzętach i ludziach w dziewiętnastowiecznych ogrodach zoologicznych*, w: *Zwierzęta, gender i kultura...*, dz. cyt., s. 166.

⁵⁹ W. Lipowski, *Niezwykła codzienność. O pisarstwie Kornela Filipowicza*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2020, s. 183.

⁶⁰ D. Korwin-Piotrowska, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych (na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 17.

bowiem trudno zaprzeczyć, że w sensie lingwistycznym milczenie jest pochodną mówienia. „Nie ma milczenia bez mówienia” – przypominają badacze⁶¹. „Kto nigdy nic nie mówi – tłumaczy Martin Heidegger – ten i w danym momencie nie może zamilknąć”⁶². Jednak w kontekście całego zespołu prezentowanych zachowań zaprzestanie wszelkiej aktywności ruchowej i artykulacji przez istoty nie-mowne, ale zdolne do porozumiewania się między sobą, jak też z człowiekiem, współkonstruuje akt komunikacyjny, którego istotą jest odmowa. Cisza, zastygnięcie w bezruchu i puste spojrzenia, zwłaszcza w zestawieniu z elokwencją Czerwonego Piotrusia, który zdaje się odgrywać zadaną mu rolę, oznaczają – w ocenie narratora – dramatyczny znak sprzeciwu. Zamrożenie gestu („frozen gesture”) i wszelkiego ruchu jest intencjonalnym „wyłączeniem się z komunikacyjnej gry”⁶³.

Czy to znaczy, że na tle zbuntowanych goryli Czerwony Piotruś to jednoznaczna, smutna figura dostosowania? Bynajmniej, i w jego przypadku pod warstwą konformizmu, który zdaje się ceną wygodnej egzystencji, znajdziemy ekstrakty oporu i niezależności, tyle że materializujące się poprzez subwersywność Piotrusiowej ironii. Goryle natomiast po prostu odmawiają gry w „ludzkie”, nie godzą się na przedmiotowy status komponentu widowiska zaspokajającego obsesję voyeryzmu. Psując człowiekowi zabawę, naruszają ustabilizowany porządek rzeczy, podważają dotychczasowe hierarchie i fundamenty. Wykraczają poza przypisaną im rolę. Znajdują płaszczyznę, na której ustanawiają własne formy komunikacji. Ich nie-mowność egzystencjalna, parafrazując Dorotę Korwin-Piotrowską, zamienia się w nie-mowność znaczącą, intencjonalną⁶⁴. Wybór pasywności jako sposobu ukazywania się ludziom i modelu egzystowania można postrzegać jako „środek taktyczny” obliczony na uzyskanie określonego efektu⁶⁵.

Paradoks polega na tym, że komunikat przyjmuje kształt znaku „zamrożenia”. Interpretując go z perspektywy „semiotyki ciszy”⁶⁶, która (mam na myśli ciszę) jawi się jako minusowy rewers głosu/mowy, można w nim widzieć przeciw-znak, przeciw-mowę i składnik przeciw-dialogu. Jego przesłanie okazuje się w jakimś sensie metakomunikacyjne: my, goryle, nie zgadzamy się na wasze (ludzkie) ramy komunikacyjne, nie szukamy z wami partnerstwa, które w rezultacie i tak zawsze sprowadza się do waszej dominacji nad nami⁶⁷.

Narrator przywołuje dwa modele objaśnienia przyczyn zaskakującej postawy goryli. Pierwszy, racjonalizująco-uspokajający, to hipotezy znanych uczonych: „osłupienie historyczne”, może „przedawkowanie jakiegoś leku”. Drugi, samodzielnie

⁶¹ S. Przybyszewski, *Mówić, milcząc. Nie milczeć, nie mówiąc*, „Prace Językoznawcze” 2012, nr 14, s. 238.

⁶² M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 233–234.

⁶³ D. Korwin-Piotrowska, *Białe znaki...*, dz. cyt., s. 82.

⁶⁴ Tamże, s. 74–75.

⁶⁵ Por. I. Dąmbska, *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki Filozoficzne” 1963, t. 11, s. 76.

⁶⁶ U. Eco, „Veline” i cisza, w: tegoż, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, przeł. A. Gołębiowska, T. Kwiecień, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 221.

⁶⁷ Choć możliwe jest zapewne również prostsze wyjaśnienie – usunięcie się zwierząt na margines, niechęć do patrzenia w oczy i obojętność nie są formą protestu (co wymagałoby dalece rozwiniętej świadomości), ale formą przystosowania się do degradującego i marginalizującego środowiska. Zob. J. Berger, *Po cóż patrzeć na zwierzęta?*, dz. cyt., s. 36, 38.

wyprowadzony przez narratora, przyjmuje postać teorii skoku ewolucyjnego: „w wolnym, niedostrzegalnym rozwoju tych zwierząt nastąpił skok, który uczynił z nich istoty myślące, czujące, świadome swego losu, głęboko nieszczęśliwe” (SK, 108). Warto zauważyć, że równie spektakularna i nagła skokowa przemiana stała się udziałem Czerwonego Piotrusia, który wypowiedział pierwsze słowo po opróżnieniu do dna flaszki wódki. Okrzykiem „Halo!”, jak sam komentuje, „dostał się jednym skokiem w społeczność ludzi” (SA, 416).

Jakby odczuwając jednak niedosyt, wprowadza narrator *Sceny końcowej* mistyczny wątek duszy, który – muszę przyznać – zadziwia u niegdysiejszego biologa i socjalisty⁶⁸, choć sprawę tłumaczy fakt, że duch wspomaga tu ideę społecznego buntu:

[...] wstąpiła w nie jakby dusza – i poczuły, że przepełniła się miara ich niewoli. Ale nie chciały już krzyczeć, tarzać się, szarpać kraty i kasać żelazo, lecz postanowiły, że będą odtąd milczeniem i bezruchem protestować przeciwko luksusowej niewoli, którą urządził dla nich człowiek (SK, 108).

W ten sposób narrator nanosi na niejasne zdarzenie, którego obraz otrzymujemy przecież za sprawą jego pośrednictwa, pewną ideologiczną sieć i strukturę znaczeń. Przy odrobinie dobrej woli można usłyszeć w cytowanym opisie echa *Międzynarodówki*, ów apel przepełniony żarem i nadzieją, opowieść o przebudzeniu niewolników: „By łańcuch spadł z wolnego ducha...”. Człękoksztaltne nie zaśpiewają, nie ruszą na barykady, nie „zniszczą i [nie] spalą domu niewoli”, ale przekują wezbrany gniew w zimną, milczącą obojętność, niechęć, a może nienawiść.

Oczywiście, można też całą sytuację zinterpretować bardziej filozoficznie i – nawiązując na przykład do Ludwika Feuerbacha – opisać przemianę goryli jako przejście od statusu istot jednowymiarowych do dwuwymiarowych. Ten pierwszy etap, jak twierdzi filozof, właściwy zwierzętom, oznacza tożsamość życia wewnętrznego z zewnętrznym. Ten drugi sugeruje, że doszło właśnie do rozszczepienia tych jakości i człękoksztaltne potrafią teraz odnieść swe życie wewnętrzne do własnego rodzaju, własnej istoty⁶⁹. Osiągnęły świadomość głębszą niż rozpoznanie swego odbicia w lustrze czy własnego imienia. Teraz naprawdę wiedzą o sobie i swoim położeniu. Potrafią podjąć zorganizowany protest.

*

Obie narracje, Kafki i Filipowicza, zahaczają o istotne kwestie zwierzęce: jedna konstruuje wypowiedź (byłego?) szympansa skierowaną do ludzi, druga – modelując opowieść ludzkiego narratora, a zatem ujmując problem od strony człowieka, widza i przyjaciela zwierząt. Zakładają przy tym wysoko rozwiniętą inteligencję zwierzęcych bohaterów i rozciągają się między nie-mownością, mownością i od-mownością. Obie

⁶⁸ O przedwojennych studiach biologicznych Filipowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, jego lewicowych poglądach oraz przynależności do socjalistycznej organizacji młodzieży akademickiej, a także pracy w redakcji lewicowego pisma „Nowy Wyraz” zob. J. Pieszcza-chowicz, *Ku wielkiej opowieści. O życiu i twórczości Kornela Filipowicza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 59 i nast.; W. Lipowski, *Niezwykła codzienność...*, dz. cyt., s. 20, 33 i nast.

⁶⁹ L. Feuerbach, *O istocie chrześcijaństwa*, przeł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 40. Cyt. za: W. Lipowski, *Niezwykła codzienność...*, dz. cyt., s. 183.

historie też, choć z pozoru nastawione na fenomen ontologii bytów innych niż człowiek, są mocno nacechowane antropomorficzną perspektywą⁷⁰, zarówno poprzez przydzielane postaciom atrybuty, intencje i formy zachowań, jak i implikowane (zwłaszcza w tekście Kafki) paraboliczne sensy, odnoszące się w gruncie rzeczy do świata ludzkiego. Za sprawą obu przykładów dociera do nas, że nawet zwierzętom, które wykonałyby znaczący skok rozwojowy, co należałoby w świetle współczesnej wiedzy na temat uczenia człekokształtnych języka uznać za wątek fantastyczny⁷¹, ludzkość nie ma zbyt wiele do zaoferowania. Mogą być eksploatowane w ramach dalszych eksperymentów lub funkcjonować jako odbiegające od normy egzemplar w ogólnodostępnej przestrzeni publicznej, będąc jedną z atrakcji w wielkim przemyśle rozrywkowym.

Bibliografia

- Abramowska Janina, *Pisarze w zwierzyńcu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Agamben Giorgio, *Otwarte (fragmenty)*, przeł. Paweł Mościcki, „Krytyka Polityczna” 2008, nr 15, s. 124–138.
- Bakke Monika, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
- Bakke Monika, *Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2, s. 222–234.
- Barcz Anna, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 60–79.

⁷⁰ Antropomorfizacja jest niejako naturalnym składnikiem fikcji literackiej, wyrażającej często treści alegoryczne czy symboliczne. Warto jednak zaznaczyć, że zwłaszcza od czasu pamiętnej rewolucji, jaką spowodowała determinacja Jane Goodall w stosowaniu antropomorfizującego języka w stosunku do gombijskich szympanсів, przypisywanie nie-ludzkiem zwierzętom inteligencji, intencjonalności i uczuciowości staje się od kilku dekad coraz częstszą praktyką. Dodajmy od razu – w świetle rozmaitych badań i wielu opracowań czy świadectw praktyką głęboko uzasadnioną. Zob. K. Lorenz, *Opowiadania o zwierzętach*, przeł. W. Kragen, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975; praktycznie wszystkie prace Fransa de Waala, poczynając od jego *Chimpanzee politics: Power and sex among apes* (The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1982); J. Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. A. Szczęsna, A. Alichniewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999; H. Korpikiewicz, *Biokomunikacja. Jak zwierzęta porozumiewają się ze światem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011; C. Safina, *Poza słowami. Co myślą i czują zwierzęta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.

Sumując skomplikowany i szeroko dyskutowany wątek antropomorfizacji zwierząt – świadomość niebezpieczeństwa deformacji czy infantylizacji zwierzęcego innego (poprzez dopasowywanie go do ludzkich ram) nie powinna blokować uznania jego podmiotowości i bogactwa życia emocjonalnego. Por. A. Barcz, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy...*, dz. cyt., s. 69; M. Bakke, *Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2, s. 223–225; P. Majewski, *Lew, który mówi. Esej o granicach językowego wyrazu doświadczenia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 100–105.

⁷¹ Na temat mniej i bardziej udanych projektów tego typu zob. P. Żywiczyński, S. Wacewicz, *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015, s. 145–146; M. Trojan, *Na tropie zwierzęcego umysłu*, dz. cyt., s. 43–51; Ł. Kwiatek, *Wychowane na człowieka*, „Tygodnik Powszechny” 30.09.2016, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wychowane-na-czlowieka-35934> [dostęp: 2022/02/20].

- Barcz Anna, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016.
- Benjamin Walter, *Franz Kafka*, w: tegoż, *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, oprac. Hubert Orłowski, przeł. Krystyna Krzemieniowa, Hubert Orłowski, Janusz Sikorski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, s. 183–200.
- Berger John, *Po cóż patrzeć na zwierzęta?*, w: tegoż, *O patrzeniu*, przeł. Sławomir Sikora, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1999, s. 5–39.
- Bradshaw Gay Arndt i in., *Building an Inner Sanctuary: Complex PTSD in Chimpanzees*, „Journal of Trauma & Dissociation” 2008, nr 9(1), s. 9–34.
- Bradshaw Gay Arndt i in., *Developmental Context Effects on Bicultural Post-Trauma Self Repair in Chimpanzees*, „Developmental Psychology” 2009, t. 45(5), s. 1376–1388.
- Braidotti Rosi, *Po człowieku*, przeł. Joanna Bednarek, Agnieszka Kowalczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Brin David, *Wojna wspomaganych*, przeł. Michał Jakuszewski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994.
- Burroughs Edgar Rice, *Tarzan wśród małp*, przeł. Jerzy Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2016.
- Calarco Matthew, *Zoografie. Kwestia zwierzęca od Heideggera do Derridy*, przeł. Piotr Sadzik, Patryk Szaj, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2022.
- Cavaliere Paola, Singer Peter, *A Declaration on Great Apes*, w: *The Great Ape Project*, red. Paola Cavaliere, Peter Singer, St. Martin’s Griffin, New York 1993, s. 4–7.
- Chrobak Karol, *Jak unieruchomić antropologiczną maszynę? O ekskluzywnym i inkluzywnym pojęciu człowieka*, https://www.academia.edu/5750983/Jak_unieruchomi%C4%87_antropologiczn%C4%85_maszyn%C4%99_O_ekskluzywnym_i_inkluzywnym_poj%C4%99ciu_cz%C5%82owieka [dostęp: 2022/06/15].
- Chudzicki Mateusz, *Ludzkie zoo*, Wydawnictwo My Book, Szczecin 2018.
- Coetzee John Maxwell, *Żywoty zwierząt*, przeł. Anna Dobrzańska-Gadowska, „Świat Książki”, Warszawa 2004.
- Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, t. 1: *Aspekt posthumanistyczny i transhumanistyczny*, red. Justyna Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, t. 2: *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. Justyna Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Darwin Karol, *O pochodzeniu człowieka*, przeł. Ludwik Maślowski, Księgarnia Polska A.D. Bar-toszewicza i M. Biernackiego, Lwów 1884.
- Dąmbska Izydora, *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki Filozoficzne” 1963, t. 11, s. 73–79.
- DeGrazia David, *O byciu osobą poza gatunkiem Homo sapiens*, w: *W obronie zwierząt*, red. Peter Singer, przeł. Monika Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 63–83.
- Delaney Ted, „Ota Benga (ca. 1883–1916)” *Encyclopedia Virginia*, Virginia Humanities (22 Dec. 2021), <https://encyclopediavirginia.org/entries/benga-ota-ca-1883-1916/> [dostęp: 2022/07/26].
- Deleuze Gilles, Guattari Félix, *Kafka. Ku literaturze mniejszej*, przeł. Anna Zofia Jaksender, Kajetan Maria Jaksender, Wydawnictwo Eperons-Ostrog, Kraków 2016.
- Diamond Jared, *Trzeci szympan. Ewolucja i przyszłość zwierzęcia zwanego człowiekiem*, przeł. i wstęp January Weiner, Copernicus Center Press, Kraków 2019.

- Domańska Ewa, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13–32.
- Donaldson Sue, Kymlicka Will, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. Maria Wańkiewicz, Michał Stefański, Oficyna 21, Warszawa 2018.
- Dunbar Robin, *Nowa historia ewolucji człowieka*, przeł. Bartłomiej Kucharzyk, Copernicus Center Press, Kraków 2014.
- Eco Umberto, „*Velina*” i *cisza*, w: tegoż, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, przeł. Agnieszka Gołębiowska, Tomasz Kwiecień, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 213–221.
- Elmarsafy Ziad, *Aping the Ape: Kafka's „Report to an Academy”*, „Studies in 20th & 21st Century Literature” 1955, t. 19, nr 2, s. 159–170.
- Feuerbach Ludwik, *O istocie chrześcijaństwa*, przeł. Adam Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Filipowicz Kornel, *Scena końcowa*, w: tegoż, *Kot w mokrej trawie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, s. 98–109.
- Fouts Roger, Mills Stephen, Tukul, *Najbliżsi krewni. Jak szympansy uświadomiły mi, kim jesteśmy*, wstęp Jane Goodall, przeł. Andrzej Jankowski, „Media Rodzina”, Poznań 1999.
- Heidegger Martin, *Bycie i czas*, przeł. Bogdan Baran, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Hekselman Marta, *Mikrokosmos rany. Granica u Kafki*, „Teksty Drugie” 2013, nr 6, s. 258–274.
- Høeg Peter, *Kobieta i małpa*, przeł. Halina Thylwe, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2003.
- (*Inne*) *zwierzęta mają głos*, red. Danuta Dąbrowska, Piotr Krupiński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Jakubowicz-Prokop Zofia, *Zoptykon. O zwierzętach i ludziach w dziewiętnastowiecznych ogrodach zoologicznych*, w: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. Anna Barcz, Magdalena Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, wersja elektroniczna, s. 15–35.
- Jamieson Dale, *Przeciwko ogrodom zoologicznym*, w: *W obronie zwierząt*, red. Peter Singer, przeł. Monika Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 192–208.
- Jarzyna Anita, *Post-koiné. Studia o nieantropocentrycznych językach (poetyckich)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Kafka Franz, *Proces*, przeł. Bruno Schulz, Józefina Szelińska, w: tegoż, *Wybór prozy*, przeł. Lech Czyżewski i in., wstęp i oprac. Łukasz Musiał, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2018, s. 118–355.
- Kafka Franz, *Sprawozdanie dla Akademii*, przeł. Juliusz Kądryński, w: tegoż, *Wybór prozy*, przeł. Lech Czyżewski i in., wstęp i oprac. Łukasz Musiał, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2018, s. 407–418.
- Kałuża Anna, *Los zwierząt – narracje o zagładzie i narracje o dyskryminacji*, w: (*Inne*) *zwierzęta mają głos*, red. Danuta Dąbrowska, Piotr Krupiński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 137–149.
- Kipling Rudyard, *Księga dżungli*, przeł. Józef Birkenmajer, ilustracje Aleksandra Wieczorkiewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.
- Korpikiewicz Honorata, *Biokomunikacja. Jak zwierzęta porozumiewają się ze światem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
- Korwin-Piotrowska Dorota, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych (na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

- Krzysztofek Kazimierz, *Człowiek posthumanistyczny?*, „Kultura Współczesna” 1999, nr 1, s. 18–35.
- Kwiatek Łukasz, *Wychowane na człowieka*, „Tygodnik Powszechny” 30.09.2016, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wychowane-na-czlowieka-35934> [dostęp: 2022/02/20].
- Leszczyński Grzegorz, *„Zwierzęta pełne wolności drzemią spokojnie tej nocy”. Podszyte dzieckiem biblijne bestiarium*, w: *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. Anna Mik, Patrycja Pokora, Maciej Skowera, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016, s. 21–30.
- Lipowski Wojciech, *Niezwykła codzienność. O pisarstwie Kornela Filipowicza*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2020.
- Lofting Hugh, *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*, przeł. Beata Adamczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.
- Lorenz Konrad, *Opowiadania o zwierzętach*, przeł. Wanda Kragen, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.
- Majewski Paweł, *Lew, który mówi. Esej o granicach językowego wyrazu doświadczenia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.
- Markowski Michał Paweł, *Kafka. Rana i doświadczenie*, w: tegoż, *Życie na miarę literatury*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2009, s. 305–336.
- Musiak Łukasz, *Kafka. W poszukiwaniu utraconej rzeczywistości*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011.
- Musiak Łukasz, *ZwierzoczekoKafka*, „Konteksty” 2009, nr 4, s. 69–75.
- Nalewajk Żaneta, *Ironia jako alternatywa rozpaczy. Krytyka kultury w „Sprawozdaniu dla Akademii” Franza Kafki*, „Tekstualia” 2008, nr 3 (14), s. 67–77.
- Newkirk Pamela, *Spectacle: The Astonishing Life of Ota Benga*, Amistad Press, New York 2015.
- Pasieka Paweł, *Bestiarium Franza Kafki*, w: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, t. 2: *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. Justyna Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 72–93.
- Piechota Dariusz, *Bezdomne ciała zwierząt w bezdusznym ludzkim świecie. O małych człokształtnych w nowelistyce przełomu XIX i XX wieku*, „Maska” 2014, nr 22, s. 71–81.
- Pieszczachowicz Jan, *Ku wielkiej opowieści. O życiu i twórczości Kornela Filipowicza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010.
- Pollock Mary Sanders, *Storytelling Apes: Primatology Narratives Past and Future*, The Pennsylvania State University, Pennsylvania 2015, wersja elektroniczna.
- Przybyszewski Sebastian, *Mówić, milcząc. Nie milczeć, nie mówiąc*, „Prace Językoznawcze” 2012, nr 14, s. 235–246.
- Pytko Mateusz, *Narracje zwierzęce Franza Kafki*, praca magisterska napisana pod kierunkiem Tadeusza Komendanta, Warszawa 2015, https://www.academia.edu/31007651/Narracje_zwierzece_Franza_Kafki [dostęp: 2022/03/20].
- Radick Gregory, *Kafka's wonderful ape*, „The Times Literary Supplement” 2019, nr 6048, <https://www.the-tls.co.uk/articles/kafkas-wonderful-ape-red-peter/> [dostęp: 2022/03/10].
- Rogowska-Stangret Monika, *Być ze świata*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2021.
- Safina Carl, *Poza słowami. Co myślą i czują zwierzęta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Schollenberger Justyna, *Stworzenia Darwina. O granicy człowiek–zwierzę*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.
- Serpell James, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. Anna Szczesna, Anna Alichniewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999.

- Sienkiewicz Henryk, *Sachem*, „Wolne Lektury”, s. 6, online: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/sienkiewicz-sachem.pdf> [dostęp: 2022/03/16].
- Singer Peter, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. Anna Alichniewicz, Anna Szczęsna, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.
- Skowera Maciej, *Literackie spotkania istot podporządkowanych. Studium przypadku: „Miasteczko Ostatnich Westchnień” Grzegorza Gortata*, w: *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. Anna Mik, Patrycja Pokora, Maciej Skowera, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016, s. 53–74.
- Taubes Jacob, *Kafka*, przeł. Andrzej Serafin, „Kronos” 2013, nr 1, s. 206–207.
- The Psychologist and the „Missing Link”*, <https://drvitelli.typepad.com/providentia/2017/12/the-psychologist-and-the-chimpanzee.html> [dostęp: 2022/03/16].
- Trojan Maciej, *Na tropie zwierzęcego umysłu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, wersja elektroniczna.
- Tymowska Danuta, *Jane Goodall. Pani od szympansów*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2020.
- Waal Frans de, *Chimpanzee politics: Power and sex among apes*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1982.
- Weil Kari, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, przeł. Piotr Sadzik (przekład przejrzała Anna Barcz), w: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. Anna Barcz, Magdalena Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, wersja elektroniczna, s. 15–35.
- Westoll Andrew, *Szympansy z azylu Fauna. O przetrwaniu i woli życia*, przeł. Maria Zawadzka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- Wieczorkiewicz Anna, *Ludzi okaz na czterech scenach*, „Czas Kultury” 2007, nr 6, s. 23–35.
- Wolfe Cary, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, przeł. Karolina Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 125–153.
- Zawojski Piotr, *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia” 2017, nr 32, s. 68–76.
- Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. Anna Barcz, Magdalena Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, wersja elektroniczna.
- Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz, Dorota Łagodźka, E-naukowiec, Warszawa 2015.
- Zwierzęta i ludzie*, red. Jacek Kurek, Krzysztof Maliszewski, Miejski Dom Kultury „Batory”, Chorzów 2011.
- Żywieczyński Przemysław, Wacewicz Sławomir, *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015.

Streszczenie

Tematem artykułu jest problem porozumiewania się człowieka ze zwierzęciem innym niż człowiek, rozważany w kontekście *animal studies* na tle zróżnicowanej tradycji literackiej. Autor analizuje dwa literackie, biegunowo usytuowane, akty transgatunkowej komunikacji: *Sprawozdanie dla Akademii* Franza Kafki (1917) oraz *Scenę końcową* Kornela Filipowicza (1977). Monolog cywilizowanego szympansa lub odmowne milczenie goryli wyznaczają w omawianych opowiadaniach zakres reagowania zwierzęcych bohaterów na opresję uprzedmiotawiającej asymilacji. Obie fikcje za sprawą przyjętych strategii literackich kompromitują człowieka i humanocentryczną perspektywę w obliczu nieprzewyciężonej (lub pozornie przewyciężonej) inności.

Between Talking and Refusing to Talk: On Two Literary Images of Trans-species Communication

Abstract

The subject of the article is the problem of communication between a human and a non-human animal, analyzed in the context of animal studies against the background of a diverse literary tradition. The article analyzes two literary acts of trans-species communication that are poles apart in the texts *Report to the Academy* by Franz Kafka (1917) and *The Final Scene* by Kornel Filipowicz (1977). The monologue of the civilized chimpanzee as well as the refusal of the gorillas to remain silent, mark the extent to which animal protagonists respond to the oppression of objectifying assimilation in the stories under discussion. Both fictions, through the literary strategies adopted, compromise the human being and the human-centric perspective in the face of insurmountable (or seemingly defeated) otherness.

Słowa kluczowe: transgatunkowa komunikacja, *animal studies*, literaturoznawstwo, Franz Kafka, Kornel Filipowicz

Keywords: trans-species communication, animal studies, literary studies, Franz Kafka, Kornel Filipowicz

Janusz Waligóra – doktor habilitowany, profesor uczelni w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, literaturoznawca i dydaktyk. Autor książek: *Proza Tadeusza Różewicza* (2006) oraz *Ani rytuał, ani karnawał...* (2014). Współautor prac: *Pakt dla szkoły* (2011), *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy* (2016), *Szkolny teatr interakcji* (2016). Współautor podręczników do języka polskiego z serii *To lubię!* dla szkół ponadgimnazjalnych. Długoletni sekretarz pisma „Nowa Poliszczyzna”. Zainteresowania naukowe: literatura współczesna, Zagłada, humanistyka środowiskowa, interpretacja dzieła literackiego w szkole, warsztaty literackie.